

Sygn. akt I CZ 55/11

POSTANOWIENIE

Dnia 9 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSA Marek Machnij (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Jacka O.
przeciwko D.A.S. Towarzystwo Ubezpieczeń Ochrony Prawnej S.A.
o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 września 2011 r.,
zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 października 2010 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i pozostawia Sądowi
Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 12 października 2010 r. odrzucił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego– Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 30 grudnia 2009 r. oraz zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję, stwierdzając w uzasadnieniu, że apelacja posiadała nieusuwalny brak formalny z uwagi na jej podpisanie przez aplikanta radcowskiego poza zakresem jego umocowania, wynikającego z art. 35¹ ust. 4 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.).

W zażaleniu na to postanowienie pozwana zarzuciła naruszenie art. 130 § 1 k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c. i art. 126 § 3 k.p.c. Twierdziła, że umocowanie osoby podpisanej pod apelacją wynikało z udzielenia jej pełnomocnictwa procesowego ogólnego z dnia 7 listopada 2006 r. w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, a podstawę udzielenia tego pełnomocnictwa stanowił stosunek pracy łączący pełnomocnika i pozwaną na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lipca 2004 r., natomiast wskazanie w apelacji, że ta osoba sporządziła ją jako aplikant radcowski, wynikało z przeoczenia i powinno zostać ocenione nie jako brak umocowania, lecz jako brak jego prawidłowego wykazania, do którego uzupełnienia strona powinna zostać wezwana przez sąd. Na tej podstawie załaga wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu lub innemu sądowi równorzędnemu oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Powód wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

Sąd Apelacyjny błędnie uznał, że podpisanie wniesionej w imieniu pozwanej apelacji przez aplikanta radcowskiego, działającego na podstawie upoważnienia udzielonego mu przez pełnomocnika głównego, należy potraktować jako nieusuwalny brak tego środka odwoławczego, skutkujący jego odrzuceniem bez uprzedniego wezwania do usunięcia tego braku.

Przede wszystkim zauważyć wypada, iż z faktu, że po myśli art. 35¹ ust. 4 powołanej wyżej ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych aplikant radcowski – jak trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny – nie jest uprawniony do podpisania apelacji, nie można wyprowadzić wniosku, że jej podpisanie przez niego wbrew temu zakazowi prowadzi automatycznie do nieusuwalnego braku apelacji. Aplikant radcowski nie występował bowiem w tej sprawie jako samodzielny pełnomocnik, lecz jako substytut pełnomocnika głównego. Jego podpis złożony z przekroczeniem umocowania ustawowego nie może więc zostać uznany za podpis osoby, która w ogóle nie może być pełnomocnikiem. Taka sytuacja oznaczała w rzeczywistości, że apelacja w ogóle nie została podpisana przez uprawnioną osobę, tj. należycie umocowanego pełnomocnika procesowego. Inaczej można byłoby ocenić tę sytuację jedynie wówczas, gdyby aplikant radcowski miał być samodzielnym pełnomocnikiem procesowym, ponieważ wówczas rzeczywiście w ogóle nie wchodziłoby w rachubę usunięcie dostrzeżonego braku formalnego wniesionej apelacji poprzez jej podpisanie przez osobę, która może to skutecznie uczynić. Nie miało to jednak miejsca w tym wypadku, skoro aplikant radcowski wyraźnie powołał się w apelacji na działanie na podstawie upoważnienia udzielonego mu przez pełnomocnika głównego.

W związku z tym skarżący trafnie zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów art. 130 § 1 k.p.c. i art. 126 § 3 k.p.c., ponieważ przed ewentualnym odrzuceniem apelacji uzasadnione było wystosowanie do pozwanej wezwania do jej uzupełnienia przez jej podpisanie przez należycie umocowanego przedstawiciela, w szczególności pełnomocnika procesowego w osobie ustanowionego radcy prawnego. Pozwoliłoby to wyjaśnić, czy apelacja została prawidłowo wniesiona, czy też podlega odrzuceniu.

W konsekwencji w obecnym stanie niniejszej sprawy zaakceptować można także takie rozwiązanie, które polega na wykazaniu przez skarżącą, że osoba, która faktycznie podpisała apelację w jej imieniu, w rzeczywistości posiadała inne – oprócz upoważnienia substytucyjnego, udzielonego przez radcę prawnego jako pełnomocnika głównego – źródło umocowania, które może stanowić skuteczną podstawę reprezentowania strony pozwanej, a tym samym podpisania wniesionej w jej imieniu apelacji.

Ponieważ Sąd Apelacyjny wadliwie zaniechał dokonania powyższego wezwania, zaakceptować należy powołanie się na taką okoliczność i jej wykazanie dopiero na etapie postępowania zażaleniowego. W świetle nowych dowodów, przedstawionych wraz z rozpoznawanym zażaleniem, nie ulega bowiem wątpliwości, że obiektywnie tenże pełnomocnik posiadał umocowanie do sporządzenia apelacji, wynikające z pełnomocnictwa udzielonego mu w związku z zatrudnieniem go przez stronę pozwaną (art. 87 § 2 zd. 1 k.p.c.). Ponieważ z umocowaniem opartym na tej podstawie nie wiąże się ograniczenie, przewidziane w art. 35¹ ust. 4 ustawy o radcach prawnych, z formalnego punktu widzenia mógł on więc skutecznie wnieść przedmiotową apelację.

W tej sytuacji trafny jest również zarzut naruszenia art. 373 k.p.c. wskutek nieuzasadnionego odrzucenia przedmiotowej apelacji, gdyż w tym wypadku nie zachodził nieusuwalny brak apelacji, lecz należało uprzednio wezwać stronę apelującą do uzupełnienia przedmiotowego braku, a tym samym za dopuszczalne uznać należy późniejsze dołączenie dokumentu, potwierdzającego istnienie prawidłowego pełnomocnictwa.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w postanowieniu.